

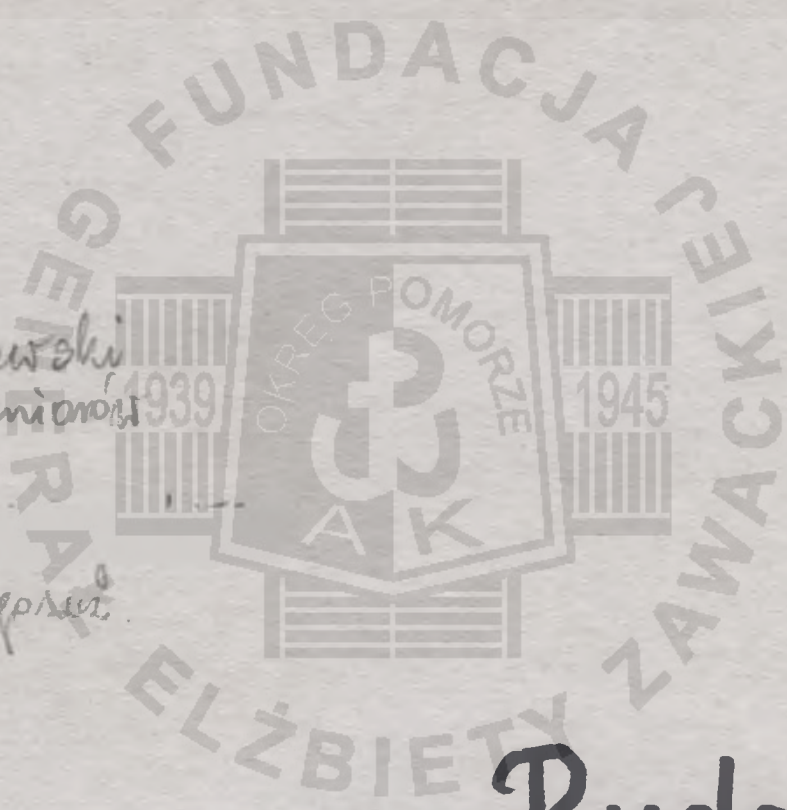
... Pomorskie Armii Krajowej  
... wej Służby Polek  
... 22  
...  
IP 956 ... REGON: 14700  
... 0000 41802  
r-ku 62 1050 1506 0000 0000 5002 0244

... 21.10.2007

*B.*

Leon Chwaliszewski  
Bydgoski Klub Seniorów  
Sokolicy

85-868 Bydgoszcz  
(052) 37 13 483



Bydgoszcz  
Miasto AK  
Dąbrowski Benedykt  
ps. „Balbo”

M: 1340/2193 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI

Dąbrowski Benedykt  
T: K: 1340/2.193 Pom.  
Bydgoszcz, Okr. P- AK

I. Materiały dokumentacyjne

I/1 – relacja właściwa —

I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora —

I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora k. 2 s. 1-3

II. Materiały uzupełniające relację k. 10 s. 1-10

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):

III/1 – dot. rodziny relatora —

III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939 – 1945) —

III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne... —

IV. Korespondencja —

.....  
.....  
.....  
.....

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”] k. 13

VI. Fotografie mikrokop. 2. II

1/3. Inne materiały dokumentacyjne.

Dąbrowski Benedykt:

1. Pismo Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych z 18.08.2004 w sprawie uprawnień kombatanckich Józefa Domka - Konspiracyjne Skóło Młodoletnich Sotniców w Bydgoszczy, kserokop. oryg. k. 15, 1

2. Zosnaczenie Fundacji nr 247 w/w sprawie, kserokop. oryg. k. 15, 2-3





1

URZĄD DO SPRAW KOMBATANTÓW  
I OSÓB REPRESJONOWANYCH

DEPARTAMENT ORZECZNICTWA

Warszawa, 18 sierpnia 2004 r.

Nr sprawy:  
DO III/K0791/K-290653/2004

Egz. Nr 1

Fundacja – Archiwum i Muzeum  
Pomorskie Armii Krajowej w Toruniu  
87-100 Toruń, ul. Wielkie Garbary 2

W związku z prowadzonym postępowaniem weryfikacyjnym w przedmiocie uprawnień Pana **Józefa Domka**, s. Jana, ur. 24.03.1922 r. w Bydgoszczy, Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych zwraca się z uprzejmą prośbą o udzielenie informacji odnośnie organizacji **Bydgoskiej Grupy Szkoły Małoletnich Pilotów**. Prosimy w szczególności o udzielenie informacji co to była za organizacja, w jakim okresie działała i komu podlegała.

Wyżej wymieniony podnosi, iż do Bydgoskiej Grupy Szkoły Małoletnich Pilotów wstąpił latem 1944 r. (został zaprzysiężony przez komendanta Benedykta Dąbrowskiego ps. Balbo). Pan Józef Domek podnosi, iż organizacja ta podlegała Armii Krajowej, i że w dniu 23 stycznia 1945 r. z grupą p. Benedykta Dąbrowskiego brał udział w opanowaniu lotniska bydgoskiego.

Powyższe informacje są niezbędne do realizacji przepisów ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego / tekst jednolity Dz.U. z 2002 r. Nr 42 poz. 371/.

**Przy korespondencji prosimy powoływać się na numer sprawy.**

Wykonano w trzech egzemplarzach:

Egz. Nr 1 - adresat

Egz. Nr 2 – Pan Józef Domek, zam. 85-163 Bydgoszcz, i

(do

wiadomości)

Egz. Nr 3 - a.a.

FUNDACJA	
"Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Pomorskiej Służby Polek"	
Wpłynęło dnia 24.08.04	
L. dz. 3024 / PN-630	
Załączniki: -	
Referent: E.S.	

*Władysław...*

# FUNDACJA

## ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK



BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL./FAX (0-56) 65-22-186  
<http://www.um.torun.pl/AK>, e-mail: [AK@um.torun.pl](mailto:AK@um.torun.pl), [fapak@wp.pl](mailto:fapak@wp.pl)  
KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU • NR RACHUNKU 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

Toruń 30.09.2004 r.

Urząd do Spraw Kombatantów  
i Osób Represjonowanych  
Departament Orzecznictwa  
ul. Wspólna 2/4  
00-926 Warszawa

Zaświadczenie nr 247

W odpowiedzi na pismo w sprawie działalności konspiracyjnej p. Józefa Domka ( nr sprawy DO III /KO 791/ K - 290653/ 2004 ) uprzejmie informuję, iż Konspiracyjna Szkoła Małoletnich Lotnictwa w Bydgoszczy w relacjach złożonych w naszym Archiwum figuruje jako grupa konspiracyjna krypt. „Lotnisko”. Grupę tę utworzył, na rozkaz mjr. Adama Zalewskiego komendanta przedwojennej Szkoły Podoficerów Lotnictwa dla Małoletnich w Bydgoszczy, Benedykt Dąbrowski ps. „Balbo”, przedwojenny instruktor i pilot tej szkoły. Początkowo luźne spotkania, głównie z uczniami byłej szkoły, w II poł. 1941 r. przybrały formę zorganizowanej grupy konspiracyjnej z udziałem młodzieży zatrudnionej na bydgoskim lotnisku i m.in. w firmach „Filrandt”, „Krauze”, w warsztatach naprawy samochodów przy ul. Fordońskiej. Z relacji nie wynika, iż była to szkoła w znaczeniu dosłownym, ale grupa konspiracyjna szkolona

# FUNDACJA

## ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK



BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUN • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL./FAX (0-56) 65-22-186  
<http://www.um.torun.pl/AK>, e-mail: [AK@um.torun.pl](mailto:AK@um.torun.pl), [fapak@wp.pl](mailto:fapak@wp.pl)

KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU • NR RACHUNKU 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

teoretycznie w zakresie pilotażu, sabotażu i dywersji. Jej członkowie prowadzili także wywiad na terenie lotniska oraz akcje sabotażowe.

W swoich relacjach Alojzy Suszek ps. "Paweł", ostatni komendant Inspektoratu AK Bydgoszcz, i Tadeusz Brukwicki ps. "Alojzy", żołnierz łączności Garnizonu AK Bydgoszcz twierdzą, iż grupa Benedykta Dąbrowskiego w 1942 r., jako jedna z pierwszych, zgłosiła akces do AK. Z kolei opracowania na temat konspiracji pomorskiej podają, że Benedykt Dąbrowski w połowie 1943 r. został zwerbowany do „Miecza i Pługa” (Zjednoczone Organizacje Ruchu „Miecz i Pług”) i ściśle współpracował z Wincentym Dudziakiem ps. "Jantar"- "Jaszczur", szefem lotnictwa w pomorskim „Mieczu i Pługu”, a do AK grupa „Lotnisko” przeszła po likwidacji - aresztowaniach kierownictwa „Miecza i Pługa”, latem 1944 r.

Wyżej przedstawiona relacja została przygotowana w oparciu o następujące materiały źródłowe znajdujące się w naszym Archiwum :

1. Teczki osobowe : Brukwicki Tadeusz sygn. 385/1003 Pom., Suszek Alojzy sygn. 81/ 690 Pom.
2. Bogdan Chrzanowski, Miecz i Pług na Pomorzu w latach okupacji niemieckiej 1939-1945, Wydaw. Fundacji, t. XVII, Toruń 1997,
3. Krzysztof Komorowski, Konspiracja pomorska 1939-1947. Leksykon, Gdańsk 1993.

Z poważaniem ..... *Eskevska* .....

mgr Elżbieta Skerska dokumentalistka

II. Materiały uzupełniające relacje:  
Dąbrowski Benedykt:

1. art. "Kryptonim 'Lotnisko'", Ilustrowany Kurier Polski 1966, kserokop. (Zodanki) k. 3 s. 1-3 + oryg. 2. odwołanie
2. H. Sulpiński, Zdobywcy byłego - skiego lotniska, Gazeta Pomorska, z 21.01.1982, kserokop. k. 1 s. 4
3. H. Sulpiński, Legendarny lotnik i konspirator, Gazeta Pomorska, z 18.05.1992, oryg. k. 1 s. 5
4. Biogram B. Dąbrowskiego wraz z kserokopią zdjęcia, [w:] Encyklopedia - Słota Podoficerów Lotnictwa dla Oficerów, pod red. H. J. Hasińskiego - Adam, t. 1, Poznań 1993 kserokop. s. 121-122, 453 k. 4 s. 6-9
5. Biogram Benedykta Dąbrowskiego, [w:] Meta encyklopedia lotników polskich, (?) kserokop. strony k. 1 s. 10/10

# Kryptonim „LOTNISKO“

**L**OTNISKO mieściło się na peryferiach Bydgoszczy, ściśle na krańcach dzielnicy Szwederowo. W chwili gdy rozpoczyna się akcja naszego opowiadania, Szwederowo zatłoczone było mieszkańcami. Nigdy jeszcze dzielnica nie miała tyle ludności. Można powiedzieć, że Szwederowo pękało w szwach.

W pierwszym roku hitlerowskiej okupacji mieszkali tu Polacy wyrzuceni z Bydgoszczy. Potrzebni byli Niemcom jako fachowcy. Pracowali w licznych bydgoskich fabrykach. W razie odmowy pracy groziło im aresztowanie. Niemcy sądzili, że potrafią zmusić ich do posłuszeństwa. Tymczasem...

## Po klęsce

**A**lbin Kasprowicz szedł na nocną zmianę do pracy na lotnisko. Skręcił już w ulicę Biedaszkowo. Jeszcze kilkaset metrów i stanie przed bramą, później znacznie się sprawdzanie dokumentów i rewizja. Kasprowicz przeszedł już połowę ulicy, gdy mijający go przechodzień stanął, pojeździł się i cicho zawołał po imieniu.

W zmięczeniu zimowego dnia Kasprowicz usiłował rozpoznać rysy twarzy mężczyzny. Tamten wolno podszedł, utykając lekko na prawą nogę. Podpierał się laską.

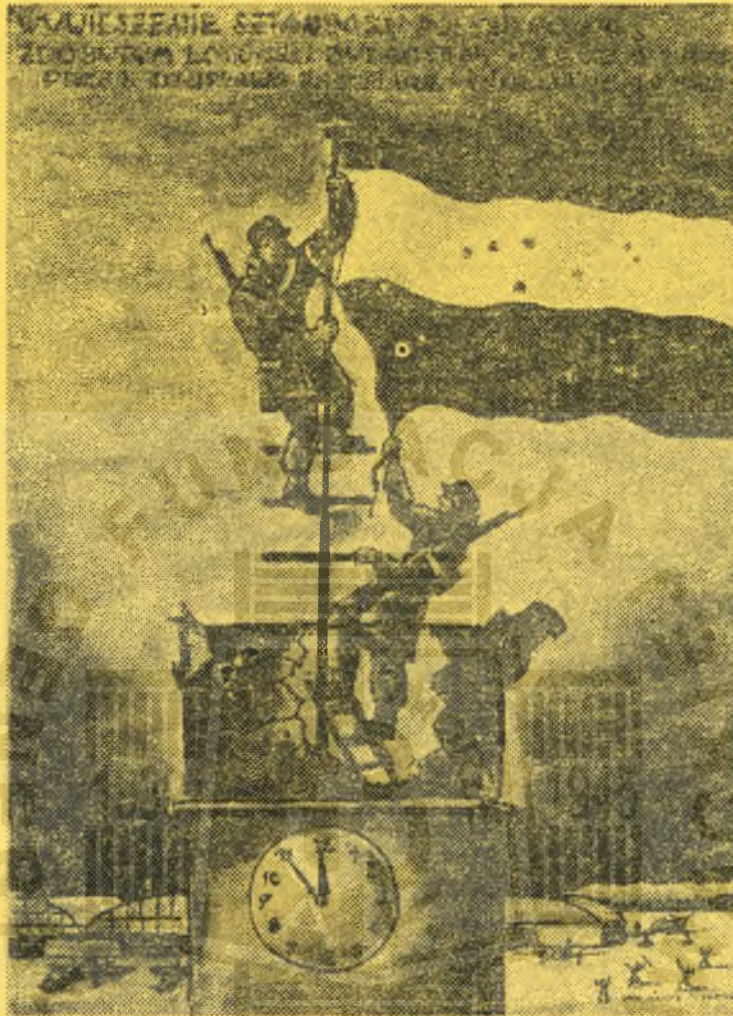
Kasprowicz dopiero teraz rozpoznał w mężczyźnie kolegę z ławy szkolnej — Benedykta Dąbrowskiego, chłopca, który z miłości do samolotów więcej siedział na lotnisku niż w szkole lub w domu. Już przed wojną ten młody człowiek, entuzjasta sportu lotniczego, był znanym na Pomorzu pilotem. W dniach klęski wrześniowej zgłosił się do wojska i walczył nad Bydgoszczą, Warszawą, Krakowem.

Przywitali się. Dąbrowski

w kilku słowach opowiedział swoje wojenne przygody. Wiadomość, że Kasprowicz pracuje na lotnisku wyraźnie ucieszyła Dąbrowskiego.

## Zawiódł łut szczęścia

**S**potkali się w mieszkaniu Dąbrowskiego. Kasprowicz nie ukrywał, że istnieje możliwość ucieczki,



Gdy już się zegnali, nachylając się spytał: — Czy są szanse porwania samolotu i ucieczki?

Kasprowicz uściskiem ręki dał mu do zrozumienia, że taka szansa istnieje.

ale przedstawił również trudności. Dąbrowski — świetny pilot sportowy — nie miał pojęcia o prowadzeniu niemieckich maszyn wojskowych, które posiada-

ły skomplikowaną aparaturę.

Postanowili więc w małym mieszkaniu na Biedaszkowie zorganizować kurs pilotażu. Od tego dnia Kasprowicz zaczął przynosić koledze książki techniczne. Były to wydawnictwa poświęcone budowie silników lotniczych i samolotów typów Focke Wulf, Messerschmidt, Storch. Książki te, drukowane na użytek tylko wewnętrzny, posiadały nadruki „ściśle tajne”. Kasprowicz kradł podręczniki, gdzie się tylko dało. Raz zdobył egzemplarz pozostawiony przez Niemca w hangarze, innym razem ściągnął z półki na oknie wieży meteorologicznej. Prawdziwą kopalnią informacji były dla niego samoloty, które po powrocie z lotów doprowadzał do stanu używalności wraz z niemieckimi technikami i majstrami. Zaczął znosić Dąbrowskiemu szybkościomierze, busole, wariometry, mapy, paliwomierze, plany lotniska i wykresy pasów startowych. Zaopatrzył kolegę w kombinizon i czapkę, jakich używali hitlerowscy piloci. Zdobyl nawet pozostawiony przez Niemca pistolet.

Plan ucieczki był następujący: Dąbrowski przedstawił się w nocy niepostrzeżenie na lotnisko podkopem przy parkanie. Ubrany w strój pilota wsiadł do zapakowanego w paliwo, sprawniej technicznej maszyny, którą wskaże mu Kasprowicz. Gdy silnik się rozgrzeje, do samolotu wsiądzie się Kasprowicz. W nocy i przy obowiązującym zaciemnieniu mogli liczyć na powodzenie. Ale do zrealizowania tego planu potrzebny był przysłowiowy łut szczęścia.

Pierwszy raz plan spalił na panewce, gdyż z Berlina przyjechał generał na wizytację lotniska i zostały przedsięwzięte nadzwyczajne środki ostrożności. Drugim razem wypadek spowodowany przez pijanego lotnika, również pokrzyżował im szyki. Lotnisko roilo się od gestapo.

(Ciąg dalszy nastąpi).



# Kryptonim „LOTNISKO“

## Atak na lotnisko

Front na Wiśle załamał się. Warszawa była wolna. Wkrótce wojska polskie i radzieckie znalazły się w Toruniu. A Toruń leży od Bydgoszczy o czterdzieści kilka kilometrów.

21 stycznia w pogoni za cofającymi się w kierunku na Nakło wojskami niemieckimi przemieła radziecka dywizja, której korpus kawalerii zahaczał o przedmieścia Bydgoszczy. Od strony Torunia nacierała armia polska. Ale w mieście Niemcy trzymali się mocno. Policja pędziła Polaków do budowania barykad, wojsko szykowało się do obrony.

Obok lotniska stacjonowała luźna grupa wojsk niemieckich, resztki rozbitych dywizji. Na lotnisku dniem i nocą odlatywały i przylatywały samoloty. W magazynach znajdował się cenny sprzęt, a w hangarach 68 najnowszych samolotów, dla których zabrakło już benzyny.

22 stycznia Albin Kasprowicz zawiadomił Dąbrowskiego, że 24 stycznia nad ranem ewakuacja zostanie skończona i Niemcy zamie-

rzają wysadzić w powietrze pasy startowe, spalić magazyny i hangary z samolotami.

23 stycznia Dąbrowski wezwał swych chłopców na odprawę. Każdy miał przyprowadzić jeszcze kolegów. Posiadali kilka karabinów, kilka pistoletów maszynowych i rewolwerów. O umówionej godzinie stawili się wszyscy. Każdy z członków organizacji otrzymał broń i białoczerwona opaskę z napisem „Lotnisko“.

Było ich kilkunastu, uzbrojonych w kilka karabinów. Porywali się dokonać rzeczy zdawało by się niemożliwej. Chcieli zdobyć lotnisko, podczas gdy załoga tylko jednego bunkra mogła ich zniszczyć ogniem karabinów maszynowych. Ale Dąbrowski liczył na zaskoczenie i popłoch panujący na lotnisku. Na mapie opracowali plan ataku. Każdemu wyznaczyl miejsce. Mieli atakować ze wszystkich stron. Akcją dowodził Dąbrowski, zastępował go Kasprowicz.

Do ataku ruszyli wleczorem. Każda grupka wrzeszczała ile sił w płucach „hurra”. Strzelali z karabinów, rzucali własnej produkcji bomby, które rozry-

wały się z głośnym hukiem. Niemcy przypuszczali, że lotnisko atakuje kilka większych grup partyzanckich, które nadeszły z Borów Tucholskich. Załoga techniczna i dygnitarze załadowali się do ostatnich samolotów i uciekli, a załogi bunkrów wycofały się w kierunku stacjonujących opodal rozbitych dywizji, które na odgłos walki zaczęły się wycofywać na zachód.

Lotnisko było w rękach harcerzy. Zdzisław Kaczmarek i Zbigniew Kubis zatknęli na szczycie wieży meteorologicznej polski sztandar. Dąbrowski i Kasprowicz przystąpili do rozminowywania lotniska, inni wymontowywali z 68 zdobytych samolotów działka pokładowe i karabiny maszynowe, które przeniesiono do bunkrów. Należało pomyśleć o obronie. Za chwilę mogła wrócić obsługa lotniska lub nadejść inna grupa wojsk niemieckich.

Przez 5 dni chłopcy odpierali ataki wycofujących się niemieckich oddziałów. Lotniska nie oddali. Piątego dnia wylądował pierwszy samolot radziecki, z którego wysiadł plk Biały i podziękował chłopcom za bohater-ski czyn.

Następnego dnia wylądowała eskadra polskich samolotów. Dąbrowski zarządził zbiórke swych chłopców.

Polscy żołnierze i przedstawiciele rządu z niedowierzaniem słuchali raportu i patrzyli na tych kilkunastu młodych ludzi, którzy niemieckim dywizjom odebrali lotnisko.

W imieniu rządu podziękował im dyrektor departamentu lotnictwa cywilnego inż. pilot A. Sułkowski. Następnego dnia agencja prasowa „Polpress” wysłała w świat komunikat prasowy:

„Nad lotniskiem bydgoskim powiewa już biało-czerwony sztandar. Zatknęła go tam 23 stycznia garstka młodych bohaterów, którzy pod wodzą pilota Benedykta Dąbrowskiego, po krótkiej lecz zaciętej walce, uzbrojeni jedynie w ręczne karabiny i granaty, o zmroku opanowali port lotniczy. Znaczący trzeba, iż był to jedyny w Polsce wypadek opanowania lotniska przez grupę młodzieży...”

Zdobyty przez chłopców sprzęt stał się załączkiem pierwszej szkoły szybowcowej.

P. S. Żyją do dziś. Ukończyli szkoły i uczelnie, pracują na odpowiedzialnych stanowiskach mali chłopcy z lotniska — bohaterowie. Zabrakło tylko jedynie — ich przyjaciela, opiekuna i dowódcy. Benedykt Dąbrowski zmarł przed kilku laty na atak serca. Żyje jednak w pamięci ich i społeczeństwa.



Brat źródła, sierpień 1966 r.

3

## Kryptonim „LOTNISKO”

### Atak na lotnisko

Front na Wiśle załamał się. Warszawa była wolna. Wkrótce wojska polskie i radzieckie znalazły się w Toruniu. A Toruń leży od Bydgoszczy o czterdzieści kilka kilometrów.

21 stycznia w pogoni za cofającymi się w kierunku na Nakło wojskami niemieckimi przemieknęła radziecka dywizja, której korpus kawalerii zahaczał o przedmieścia Bydgoszczy. Od strony Torunia nacierała armia polska. Ale w mieście Niemcy trzymali się mocno. Policja pędziła Polaków do budowania barykad, wojsko szykowało się do obrony.

Obok lotniska stacjonowała luźna grupa wojsk niemieckich, resztki rozbitych dywizji. Na lotnisku dniem i nocą odlatywały i przylatywały samoloty. W magazynach znajdował się cenny sprzęt, a w hangarach 88 najnowszych samolotów, dla których zabrakło już benzyny.

22 stycznia Albin Kaspro-wicz zawiadomił Dąbrowskie-go, że 24 stycznia nad ranem ewakuacja zostanie skończona i Niemcy zamie-

rzają wysadzić w powietrze pasy startowe, spalić magazyny i hangary z samolotami.

23 stycznia Dąbrowski wezwał swych chłopców na odprawę. Każdy miał przyprowadzić jeszcze kolegów. Posiadali kilka karabinów, kilka pistoletów maszynowych i rewolwerów. O umówionej godzinie stawili się wszyscy. Każdy z członków organizacji otrzymał broń i biało-czerwona opaskę z napisem „Lotnisko”.

Było ich kilkunastu, uzbrojonych w kilka karabinów. Porywali się dokonać rzeczy zdawało by się niemożliwej. Chcieli zdobyć lotnisko, podczas gdy załoga tylko jednego bunkra mogła ich zniszczyć ogniem karabinów maszynowych. Ale Dąbrowski liczył na zaskoczenie i po-pioch panujący na lotnisku. Na mapie opracowali plan ataku. Każdemu wyznaczyl miejsce. Mieli atakować ze wszystkich stron. Akcją dowodził Dąbrowski, zastępował go Kaspro-wicz.

Do ataku ruszyli wieczorem. Każda grupka wrzeszczała ile sił w płucach „hurra”. Strzelali z karabinów, rzucali własnej produkcji bomby, które rozry-

wały się z głośnym hukiem.

Niemcy przypuszczali, że lotnisko atakuje kilka większych grup partyzanckich, które nadeszły z Borów Tucholskich. Załoga techniczna i dygnitarze załadowali się do ostatnich samolotów i uciekli, a załogi bunkrów wycofały się w kierunku stacjonujących opodal rozbitych dywizji, które na odgłos walki zaczęły się wycofywać na zachód.

Lotnisko było w rękach harcerzy. Zdzisław Kaczmarek i Zbigniew Kubis zatknęli na szczycie wieży meteorologicznej polski sztandar. Dąbrowski i Kaspro-wicz przystąpili do rozminowywania lotniska, inni wy-montowywali z 88 zdobytych samolotów działka pokładowe i karabiny maszynowe, które przeniesiono do bunkrów. Należało pomyśleć o obronie. Za chwilę mogła wrócić obsługa lotniska lub nadejść inna grupa wojsk niemieckich.

Przez 5 dni chłopcy od-pierali ataki wycofujących się niemieckich oddziałów. Lotniska nie oddali. Piątego dnia wylądował pierwszy samolot radziecki, z którego wysiadł płk Biały i podziękował chłopcom za bohater-ski czyn.

Następnego dnia wylądowała eskadra polskich samo-lotów. Dąbrowski zarządził zbiórkę swych chłopców.

Polscy żołnierze i przedsta-wiciele rządu z niedowierza-niem słuchali raportu i pa-trzyli na tych kilkunastu młodych ludzi, którzy niemieckim dywizjom odebrali lotnisko.

W imieniu rządu podziękował im dyrektor departa-mentu lotnictwa cywilnego inż. pilot A. Suikowski. Na-stępnego dnia agencja prasowa „Polpress” wysłała w świat komunikat prasowy:

„Nad lotniskiem bydgoskim powiewa już biało-czerwony sztandar. Zatknęła go tam 23 stycznia garstka młodych bohaterów, którzy pod wodzą pilota Benedykta Dąbrowskiego, po krótkiej lecz zwycięskiej walce, uzbroje-ni jedynie w ręczne karabiny i granaty, o zmroku o-panowali port lotniczy. Za-znaczyć trzeba, iż był to jedyny w Polsce wypadek o-panowania lotniska przez grupę młodzieży...”

Zdobyty przez chłopców sprzęt stał się załącznikiem pierwszej szkoły szybowco-wej.

P. S. Żyją do dziś. Ukoń-czyli szkoły i uczelnie, pracu-ją na odpowiedzialnych stanowiskach mali chłopcy z lotniska — bohaterowie. Za-brakło tylko jedynie — ich przyjaciela, opiekuna i do-wódcy, Benedykt Dąbrowski zmarł przed kilku laty na atak serca. Żyje jednak w pamięci ich i społeczeństwa.

Sierpień 1966

Przed 37 laty

4  
Gazeta Pomorska  
151 10 2061 21.7.82

## Zdobywcy bydgoskiego lotniska

Przed 37 laty dnia 23 stycznia 1945 roku o brzasku rozegrał się na płycie bydgoskiego portu lotniczego, piękny i heroiczny epizod — zdobycie lotniska przez młodzież.

Kiedy w mieście trwały jeszcze walki oddziałów Armii Czerwonej z desperacko broniącym się Wehrmachtem, na hangarze lotniska powiewała już biało-czerwona flaga zatknięta przez zdobywców: Zbigniewa Kubisza i Zdzisława Kaczmarka, a przygotowana przez matkę tego ostatniego.

Bydgoszcz uznana przez okupanta „karnym miastem” została skazana na jak najszybszą krwawą likwidację polskości. Po 4 latach terroru, w rezultacie którego zginęło 36 tys. mieszkańców, prowadzący już od 2 lat w mieście akcję dywersyjno-sabotażową oddział młodych patriotów liczących 16—20 lat z Konspiracyjnej Szkoły Małoletnich Lotnictwa, dowodzony przez jej założyciela — 22-letniego legendarnego kaprala-pilota Benedykta Dąbrowskiego oraz Albina Kasprowicza i Edmunda Sitka pod osłoną nocy, brawurowo zaatakował załogę Wehrmachtu i po zacięłym boju zdobył lotnisko z 60 samolotami niemieckiej Luftwaffe i zapasami paliwa. Zaskoczony nieprzyjaciel bronił się zawzięcie, ponieważ lotnisko miało

być każdej chwili wysadzone w powietrze.

Pierwsze oddziały radzieckie, które tego samego dnia dotarły do lotniska, złożyły zdobywcom gratulacje, zaś Polska Agencja Prasowa w specjalnym komunikacie poinformowała oswobodzony już kraj o bezprecedensowym czynie bydgoskiej młodzieży, który był kolejnym dowodem najlepszych pomorskich tradycji patriotyzmu, bohaterstwa i odwagi. Odzyskane lotnisko umożliwiło natychmiastowe wsparcie powietrzne dla kontynuowanej ofensywy wojsk radzieckich i polskich zmierzających na Wał Pomorski i dalej na Berlin.

Henryk Kulpiński

## Hokej na Torbydzie

W najbliższą sobotę i niedzielę (23 i 24 bm.) na Torbydzie zostaną rozegrane dwa ciekawe mecze o mistrzostwo centralnej ligi juniorów. W sobotę o godz. 17, w niedzielę o godz. 11 młoda drużyna BKS zmierzy się z groźnym zespołem gdańskiego Stoczniewca. W tydzień później (30—31 bm.) juniorzy BKS podejmują również na Torbydzie poznańskiego Tarpana.



Kartki z historii miasta

## Legendarny lotnik i konspirator

Benedykt Dąbrowski ps. „Balbo”, lotnik i konspirator ze wszech miar zasługuje na przypomnienie. Urodził się na Szwederowie w 1919 r. i jako 16-letni chłopiec został przyjęty do Szkoły Podoficerów Lotnictwa dla Małoletnich w Bydgoszczy. 14 września 1939 roku stoczył ostatnią napowietrzną walkę z dwoma niemieckimi „Messerschmittami” na Polesiu, w czasie której został zestrzelony i rażony.

Pomimo że od tego czasu był inwalidą, zorganizował w 1942 r. 18-osobową Konspiracyjną Szkołę Małoletnich Lotnictwa w prywatnym mieszkaniu Jana i Franciszki Kosseckich przy ul. Brzozowej. Jej uczniami byli 14–16-letni chłopcy, którzy po przyswojeniu sobie materiału teoretycznego niezbędnego dla przygotowania przyszłej kadry dla naszych sił powietrznych, zdecydowali się przejść do śmiałej działalności dywersyjno-sabotażowej na terenie miasta. Ich brawurowe akcje wywoływały wściekłość i irytację okupantów.

O tym, że młodzi konspiratorzy odnosili sukcesy i byli nieuchwytni zdecydowały zdolności organizatorskie i szkoleniowe głównej sprężyny tej organizacji kaprala-pilota Benedykta Dąbrowskiego, wspomina jego konspiracyjny towarzysz Edmund Sitko. Wspaniałym i ostatnim wy-czynem szkoły, zresztą bez precedensu w naszej historii, było zaatakowanie i zdobycie w dniu 23 stycznia 1945 r. bydgoskiego lotniska. Umożliwiło ono Armii Radzieckiej realizację ważnego wsparcia napowietrznego walk o przełamanie Wału Pomorskiego.

Dąbrowski po zakończeniu wojny aż do 1962 r. z przerwą w latach 1950–1955, kiedy wskutek sflingowanego oskarżenia był więziony, a następnie zrehabilitowany, pracował w PLL „Lot”, jako kapitan. Zmarł 22.05.1962 r. i spoczywa w kwaterze 2B-28 wojskowego cmentarza powązkowskiego w Warszawie. w starym fordonie

HENRYK KULPIŃSKI

6

**MIECZYŚLAW J. HASIŃSKI – ADAM**

# **ENCYKLOPEDIA**

**SZKOŁA  
PODOFICERÓW LOTNICTWA  
DLA MAŁOLETNICH**

**THE POLISH  
AIR FORCE N.C.O.'S TRAINING  
SCHOOL**

**TOM I**

**A – Ł**

**POZNAŃ 1993**

---

March 1938 to the Air Gunnery and Bombing School in Grudziądz. This training unit was amalgamated in the spring of 1939 into the Air Force Training Centre No.1. in Ułęż. As part of the Training Centre, he participated in the September 1939 campaign, until he was forced into evacuation. During the evacuation on 1st October, he was taken prisoner of war by the Soviets.

After three days of imprisonment, he escaped and reached Warsaw, where he settled. He joined the Home Army, taking part in the Warsaw Uprising. He fought with the "Baszta" unit, which was part of the 2nd Assault Company. On 3rd September 1944, he was promoted to the rank of Corporal, and on 27th September, was taken prisoner of war by the Germans. He managed to escape from the prisoner of war camp on 4th February 1945, and on 6th February, joined the Yugoslav Underground Army. He joined the 4th Company of the 4th Battalion of the 13th Brigade. When the war ended, he was discharged from military service on 15th May. He returned to Poland, settling in Bydgoszcz, where he found work in one of the factories. From 1946 to 1951, he worked as an inspector in control civilian aircraft. Owing to the change in the political climate in the Polish government as regards Marshall Tito (Józef Bros), he lost his appointment with a government organisation, since he had been involved with the Yugoslav Underground organisation. He commenced work with a Building Combine as an operator of heavy building equipment. While at work, he was killed in a railway accident on 30th November 1972. He was a married man with a family.

## D

208

### Dąbrowski Benedykt *chor. pil.*

Urodził się 14 sierpnia 1920 roku w Bydgoszczy, gdzie uczęszczał do Gimnazjum im. Kopernika i Seminarium Nauczycielskiego. Wstąpił do SPLdM w Bydgoszczy w 1936 roku i ukończył Szkołę w Krośnie w 1939 roku jako pilot myśliwski. Został przydzielony do 1 Pułku Lotniczego w Warszawie i wcielony do 114 eskadry myśliwskiej. Brał czynny udział w kampanii wrześniowej 1939 roku w ramach "Brygady Pościgowej". Zestrzelił jeden samolot (1/2 Junkers Ju-87 i 1/2 Heinkel He-111). Po starciu z polowego lotniska Łuszków koło Młynowa, leciał w kierunku Łucka.

Pomiędzy Hrubieszowem a Włodzimierzem Wołyńskim, stoczył walkę z trzema Messerschmitami Me-109, 14 września. Pełen dziur w samolocie, musiał przymusowo lądować na dachu leśniczówki pod Włodzimierzem. Podczas lądowania był ciężko ranny. Po udzielonej pierwszej pomocy lekarskiej, został skierowany do szpitala we Włodzimierzu Wołyńskim, skąd był przeniesiony do szpitala w Brześciu nad Bugiem. Później został przesunięty do Ujazdowskiego Szpitala w Warszawie. Po wyleczeniu, wiosną 1941 roku powrócił do Bydgoszczy, gdzie pod nosem Gestapo, założył w 1942 roku Konspiracyjną Szkołę Małoletnich, która podlegała Armii Krajowej. Dnia 23 stycznia 1945 roku, z grupą swoją opanował lotnisko bydgoskie.

Od 1945 do 1950 roku, pracował jako pilot komunikacyjny w Polskich Liniach Lotniczych "LOT". Oszczerezo oskarżony, przebywał do 1956 roku w więzieniu. Był to okres tak zwanych "błędów przeszłości". W lutym 1958 roku był całkowicie zrehabilitowany i uniewiniony. Powrócił do "LOT-u". Po wylądowaniu z pasażerami 22 maja 1962 roku na lotnisku w Krakowie, zmarł na zawał serca. Był żonaty i miał rodzinę. Jest pochowany na komunalnym cmentarzu na Powązkach w Warszawie. Został odznaczony Krzyżem Walecznych i Krzyżem Partyzanckim.

208

### Dąbrowski Benedykt

*W.O. Pilot*

Born 14 August 1920 in Bydgoszcz, where he attended the Kopernik Grammar School and a Teachers Training College. In 1936, he entered the "SPLdM" in Bydgoszcz, qualifying as a Fighter Pilot in 1939 at Krosno. He was posted from the School to the 1st Air Force Regiment in Warsaw, where he was enlisted into the 114 Fighter Squadron. With his unit, he participated in the September 1939 campaign as part of the "Fighter Brigade". He shot down one German aircraft (1/2 Ju-87 and 1/2 He-111). After taking off from the landing ground called Łuszków near Młynowo, while flying in the direction of Łuck, between Hrubieszów and Włodzimierz Wołyński, he was forced into air combat with three German fighter aircraft (Me-109) on 14th September. His aircraft, full of holes from German bullets, crash landed on the roof of the forester's house near Włodzimierz. He was badly injured during the landing. After receiving same medical attention, he was rushed to the hospital in Włodzimierz W., then moved on

to the hospital at Brześć. Later he was taken to Ujazdowski Hospital in Warsaw. In the early spring of 1941, he returned home to Bydgoszcz. Under the noses of the Gestapo in 1942, he formed a Young Conspirators Organisation, which was part of the Home Army. With his group they retook the Bydgoszcz aerodrome on 23rd January 1945.

From 1945 until 1950, he was employed by the Polish Air Line "LOT" as a pilot. He was falsely accused of sabotage in the so called period of the "Errors of the past", and was imprisoned until 1956. In February 1958 he was completely cleared of all charges and returned to his job, flying with "LOT". He died suddenly in 22nd May 1962 after landing his aircraft with passengers in Cracow airport. He was a married man with a family. He is buried in Powązki Cemetery in Warsaw. He was decorated with the Krzyż Walecznych and Krzyż Partyzancki.

209

### Dąbrowski Józef

*kpr. pil.*

Urodził się 17 marca 1921 roku w Drzewicy, pow. Opoczno. Wstąpił do SPLdM w Świeciu w 1938 roku. Wybuch wojny we wrześniu 1939 roku, wstrzymał dalsze szkolenie w Moderówce i z całą grupą uczniów pilotów był ewakuowany do Rumunii.

Przedostał się do Francji i po upadku Francji był ewakuowany do Wielkiej Brytanii. Po ukończonym kursie pilotażu i praktyce w lata- niu, został 26 maja 1942 roku wysłany na koń- cowe szkolenie do Nr.58. Jednostki Wyszko- lenia Bojowego (OTU). Po ukończonym kursie był 17 sierpnia wcielony do 303 dywizjonu myśliwskiego. Zginął w wypadku lotniczym 14 czerwca 1943 roku.

Został odznaczony Medalem Lotniczym. Dalsze szczegóły wypadku można znaleźć w rozkazu Ministerstwa Lotnictwa Brytyjskiego Nr P-405231/43.

Zginął w samolocie "Spitfire" IX Nr BL-290, z lotniska Northolt. Jest pochowany na cmentarzu w Northwood, Middx., W.B. Grób Nr H-384.

209

### Dąbrowski Józef

*F.Sgt. Pilot*

P-784758

Born 17th March 1921 in Drzewica, Opoczno district. In 1938, he entered the "SPLdM" in Świe- cie. Owing to the outbreak of war in September

1939, all training ceased in the School, and he, together with the entire Pilot's Training Unit was evacuated from Moderówka to Romania.

He reached France, remaining there until France's capitulation, when he was evacuated to Great Britain. He completed his pilot's training, and after more flying experience, he was posted on 26th May 1942 to the No.58. Operational Training Unit. He comple- ted his course successfully, and on 17th August, reported to the 303 Gighter Squadron. He was killed on 14th June 1943 in a flying accident.

He was decorated with the Medal Lotniczy. Furt- her details of this accident can be found in the Air Ministry Orders No.P-405231/43.

He was killed in "Spitfire" IX No.BL-290 air- craft, flying from Northolt aerodrome. He is bu- ried in Northwood Cemetery, Middlesex, G.B. No.H-384.

210

### Dąbrowski Marian

*kpr. mech.*

Urodził się 23 marca 1913 roku we Lwowie, gdzie ukończył Szkołę Powszechną i Kurs Hand- lowy. Wstąpił do SPLdM w Bydgoszczy w 1931 roku. Szkoły nie ukończył. Jako uczeń szerego- wicz mechaniczny, był skierowany do 4 Pułku Lotni- czego w Toruniu 3 września 1933 roku, na odby- cie służby czynnej, którą ukończył 3 września 1935 roku. Po zwolnieniu się ze służby wojsko- wej, ukończył kurs telegrafistów kolejowych i pracował jako urzędnik kolejowy. Jego ostatni przydział mobilizacyjny był do 6 Pułku Lotnicze- go we Lwowie. Nie został zmobilizowany pod- czas kampanii wrześniowej 1939 roku.

W czasie okupacji sowieckiej, mieszkał z żoną u swoich rodziców we Lwowie. Dnia 14 kwietnia 1940 roku, z żoną i matką został aresztowany i wywieziony na przymusową pracę do Kazachsta- nu. Po zwolnieniu z zesłania, udał się do Semipa- łatyńska, gdzie 4 listopada 1941 roku, przez Biuro Poselstwa Polskiego został skierowany z żoną do Buzułuka. Został przyjęty do Armii Polskiej 14 listopada i został przydzielony do Baonu Kolejo- wego. Przez Palestynę przybył do Iraku. W Iraku zgłosił się do służby w lotnictwie. Dnia 4 lutego 1943 roku był odkomenderowany do Stacji Zbor- nej i 4 kwietnia wyjechał do Wielkiej Brytanii, przybywając tam w lipcu. Po przeszkoleniu służył jako mechanik samolotowy w jednostkach bojo- wych i pomocniczych.

Został odznaczony Medalem Wojska Polskiego, Medalem Lotniczym i brytyjskimi odznaczeniami



203



204



208

184. 208  
Benedykt  
Dąbrowski



209



210



211



214

215



216



217



218



220

GENERAL ELŻBIECZAK  
KAWACKIEJ  
POM





**BENEDYKT  
DĄBROWSKI  
(1920-1962)**

Urodził się 14 sierpnia 1920 w Bydgoszy. Od dzieciństwa interesowało go lotnictwo. Już w szkole powszechnej budował modele latające i startował w zawodach szkolnych. Jesienią 1939 wstąpił do Szkoły Podoficerów Lotnictwa dla Młodoletnich w Bydgoszy. Po jej ukończeniu w Krośnie (gdzie została przeniesiona) skierowano go do Wyższej Szkoły

Mysliwskiej i Strzelania Powietrznego w Grudziądzu (którą w kwietniu 1939 przeniesiono do Uteży). Szkolenie odbywał również w 1 pułku lotniczym w Warszawie. Szkołę ukończył z wysoką oceną ze strzelania powietrznego. Od wiosny 1939 w 114 eskadrze myśliwskiej 1 Pułku Lotniczego w Warszawie (IV dywizjon myśliwski). Eskadra wchodziła w skład formującej się od maja 1939 Brygady Pościgowej, której zadaniem na wypadek wojny miała być obrona Warszawy.

30 sierpnia 1939 wraz z eskadrą odleciał na lotnisko polowe w Poniatowa koło Jabłonny. 1 września, przed południem, startując na P-11c (numer boczny 2) zestrzelił samolot niemiecki Ju-86. 4 września, wraz z eskadrą, przeleciał na lotnisko polowe w Radzikowie. 5 września zestrzelił samolot Ju-86. 6 września wraz z dywizjonem odleciał na lotnisko polowe Bełżyce, a następnie na lotnisko Radawice k. Lublina. 9 września wraz z eskadrą lądował na lotnisku Młynów w rejonie Łucka. 14 września, przed południem, wystartował na P-11c z Łuczewa z samolotem lądowania w Młynowie (3 września wykonał na RWD-8 przelot na lotnisko w rejonie Jabłonny; w Łuczewie czekał na zakończenie naprawy swego samolotu myśliwskiego).

Lecąc w kierunku Łucka napotkał za Chetnem trzy niemieckie samoloty myśliwskie Me-109. W wyniku stoczony walki powietrznej jeden Me-109 został trafiony (pałł się i obniżał lot, pilot został ranny, a samolot uszkodzony). P-11c Dąbrowskiego spadł na drzewa w lesniczówkę. Ludzie odciągnęli nieprzytomnego pilota od rozbitego samolotu, który zaczął się palić i przewieźli do szpitala we Włodzimierzu Wołyńskim. Tam odzyskał przytomność. Lekarz poinformował go, iż samolot, do którego strzelał, uderzył w ziemię i spalił się dookoła. Pilot niemiecki zginał. Dąbrowski ciężko ranny w lewą nogę przeżył wówczas najtrudniejsze dni w swoim życiu; rany nie goły się, groziła gangrena, amputacja, a także śmierć. Temperatura utrzymywała się w granicach 39-40 stopni; ciągłe wypływała ropa z nogi. Po pewnym czasie chirurgzy zdecydowali się na trudną operację; w jej wyniku młodemu pilotowi skrócono lewą nogę. Dzięki ludzkiej wielość serca odbył podróż do Warszawy, gdzie przebywał w Szpitalu Ujazdowski. Wczesną wiosną 1941 powrócił do Bydgoszy.

Wojnę Obronną Polski 1939 ukończył jako kapral pilot. Wykonał 17 lotów bojowych. Brał udział w II walkach powietrznych. Zestrzelił 3 samoloty niemieckie (Ju-86, Ju-87 i Me-109). Komisja PSP w Anglii ustalająca pod koniec II wojny światowej wyniki zestrzeżeń ale przyznała mu żadnego zwycięstwa powietrznego.

Latem 1942 został żołnierzem Armii Krajowej (Oddział Lotniczy KG AK w Bydgoszy). Pod koniec 1942 zorganizował młodzieżową grupę konspiracyjną (w wieku 16-20 lat) liczącą początkowo 12 członków. Grupę tę nazwał: Konspiracyjna Szkoła Młodoletnich Lotników. Sam jako dowódca tej grupy przyjął pseudonim „Balbo”. Benedykt Dąbrowski przygotował własnoręcznie sporo lotniczych tablic poglądowych i wykresów, opracował także tematy do szkolenia teoretycznego lotniczego, wykonał kilka miniaturowych modeli samolotów. Opracował program szkolenia konspiracyjnego wzorował się na programie, który sam ukończył w Szkole Podoficerów Lotnictwa dla Młodoletnich.

Gdy uznał, że zorganizowana przez niego grupa konspiracyjna została dojrze przygotowana do walki z wrogiem postanowił jesienią 1943 sprawdzić swych podopiecznych w małych zadaniach sabotażowych. Z kolei przystąpił do kolejnych, trudniejszych zadań.

Największym osiągnięciem jego młodzieżowej grupy dywersyjnej było odebranie Niemcom lotniska bydgoskiego. Zadanie to Dąbrowski przygotowywał od kalfat miesiąc i opatrzył kryptonimem „Alcja”. Wieczorem 22 stycznia 1945 załadunkiem alajm bojowy swej grupy, wyjechał do zbiórki, podzielił zebranych na trzy grupy uderzeniowe, wyznaczył dowódców i określił szczegółowe zadania. Razem z nich, o 7 rano 23 stycznia trzy grupy uderzeniowe przystąpiły do śmiętego ataku. Niemcy zostali zaskoczeni. Uciekali w kierunku pobliskiego lasu; niechczeni tylko padli w walce. Na maszt wieży meteorologicznej wleźnięto flagę biało-czerwoną. Lotnisko było wolne. Hongary i spierz lotniczy urabowano od wysadzenia w powietrze. Odbiórem Dąbrowski wraz ze swoją grupą konspiracyjną zdobył 68 samolotów niemieckich różnych typów, 123 spadochronów, dużą ilość sprzętu lotniczego, w tym kilkadziesiąt silników lotniczych, części zamienne, park lotniczy z bogalym zestawem narzędzi a także ogromne składy paliwa. Pierwszą czynnością Dąbrowskiego

było usunięcie zapalników z liczących mib, materiałową, wybuchowych, bomb lotniczych. Ponadto osobiście sprawdził, czy nie ma pułapek zastawionych przez niemców niemieckich, w tym bomb zegarowych.

Wkrótce go zajęciu lotniska bydgoskiego Dąbrowski zorganizował komendę lotniska, wyznaczył warty dla ochrony zdobytego obiektu i przyktołował się do ewentualnego odbicia lotniska przez Niemców. Wrog dwukrotnie podjął próbę ataku załogi lotniska, ale został odparty. Po uwolnieniu Bydgoszy Dąbrowski nawlazał współpracę z Komendą Miasta. W kilka dni później na lotnisku bydgoskim lądowały samoloty radzieckie 282 dywizji myśliwskiej (16 Armia Lotnicza). 5 lutego Dąbrowski otrzymał zaświadczenie DLC MK o nominacji na komendanta portu lotniczego w Bydgoszy 8 lutego przekazał lotnisko władzom wojskowym, z tym, że nadal pozostawał komendantem portu (przeznaczono wówczas pułki ludowego Lotnictwa Polskiego na lotnisko bydgoskie; 4 Mieszara Dywizja Lotnicza). W tym czasie rozwiązał konspiracyjną Szkołę Młodoletnich Lotników. Swolm podopiecznym wyznaczył zadanie wyszukiwania pomieckiego sprzętu lotniczego i zabezpieczenie, zorganizowanie szkoły szybowcowej w Fordonie oraz przygotowanie pierwszego p5 wojnie kursu uniwersyteckiego dla instruktorów.

Od 1945, po przeszkoleniu, został pilotem P.L.L. LOR. W lipcu 1950 wraz z 36-osobową grupą personelu latającego usunęło go z P.L.L. LOT. Przez pewien czas przebywał w więzieniu. Po jego opuszczeniu w maju 1955 podjął pracę w budownictwie. W 1956 całkowicie zjechał z lotnictwa. Od 1957 ponownie pilot w P.L.L. LOT.

W 1947 napisał książkę pt. „114 start”, którą wyoat „Czytelnik” dwukrotnie (1948 i 1958). W 1956 opublikował wspomnienia z Wojny Obronnej 1939 w tygodniku „Skrzydłata Polska” pt. „Alarm dla myśliwców”. Pod koniec lat pięćdziesiątych przystąpił do pisania książki z walk Brygady Pościgowej pt. „Eskadry straconów”, której nie ukończył.

Zmarł nagle 23 maja 1962 w Krakowie kilka godzin po przelecie samolotu fotograficznego, który sam pilotował. Pochowany na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

Odniesienia: Krzyż Partyzancki. Nie zdążył już odebrać Krzyża Walecznych.

(m)

T: M: 1340/2 193 Pom. Bydgoszcz

Dąbrowski Benedykt

✓ r. Karty informacyjne

k. 12

++

kpr. pilot Dąbrowski Benedykt

Bydgoszcz.  
ASB(?) //

ps. "Balbo"

uczestnik kampanii wrześniowej (ranny);  
organizator i dowódca konspiracyjnej  
sekcji Hotelewniczo-Solnictwa, inf. o dział.  
po wojnie

zob. "Informator" - T.N. 1287 / 2128 Pom.

Józef Domels - w. II

48. XI 04

DF BROWSKI Benedykt  
ps. "Balbo"

Pilot organizator Konspiracyjnej Szkoły  
Statystycznych Lotnicza projektu ppor. P.K.  
w 1942

zob.  
Brubnowicki Tadeusz: "Przydziki do obywateli"  
Inst. Z.W.Z-ARK. w Bydż. s. 8, 9

dk.98

Bibl. A.P. F.K.

Bydż.  
2

Głównie w pasach, p. "Białe" Pudgocze  
 200. Kierunki: wzdłuż szlaku dla lat 10-20 lat  
 na pow. 1942/43 - w kierunku szlaku  
 1945-1944. Liczne porażki 12, pierwszy  
 18 osobom w wieku 10-20 lat.

Rozdział R.: Szlaki młodzieżowe lat 10-20.  
 w kierunku: Pudgocze - WTK 1975 str 5, 6  
 [o d.] Alisa Prokopiuk "i. Frumina" - WTK 1975 str 16, 17  
 [o d.] Na kierunku - WTK 1975 str 7, 6  
 Opis zabiegów i innych w 1945,  
 KP. 1/1944

Dziąbrowski (?)

ps. "Barbo"

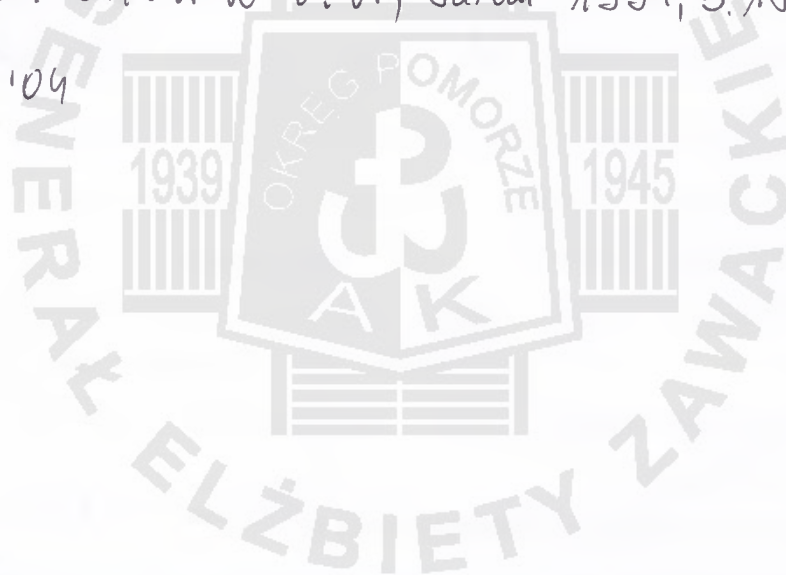
Bydgoszcz  
"M i P"

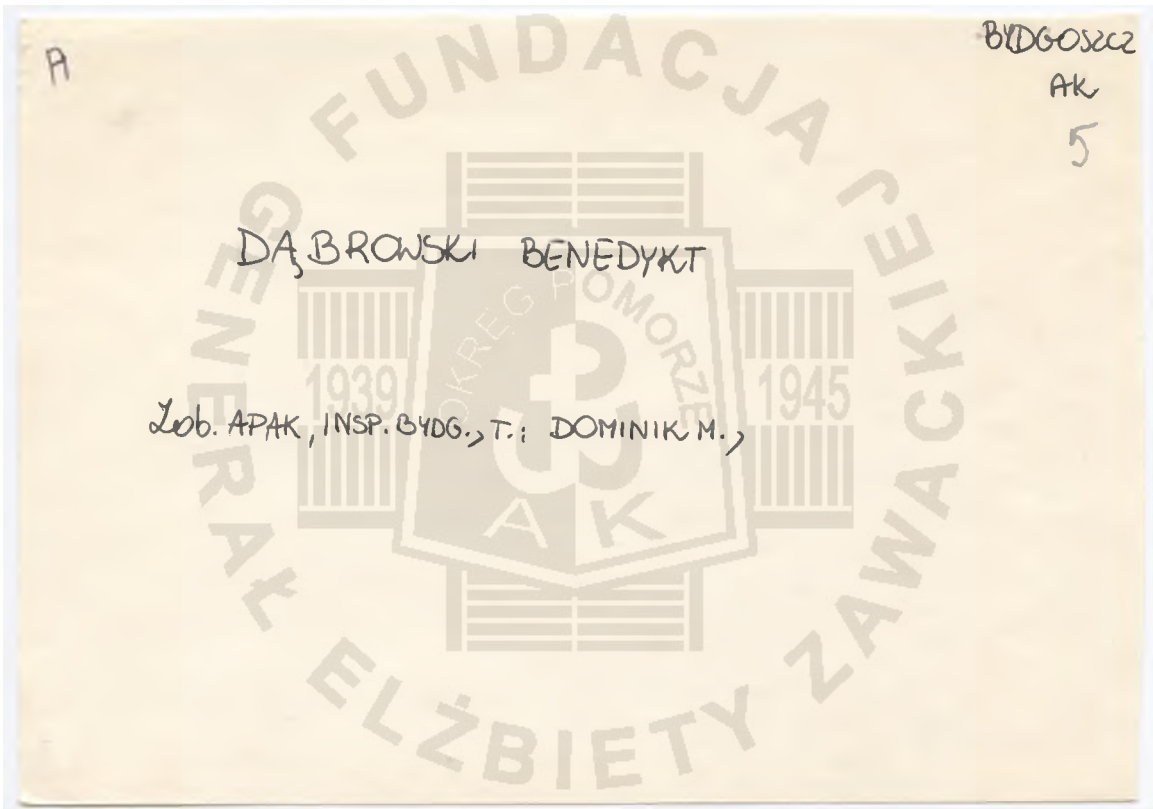
4

Wprowadzony do org. przez Edwarda  
Stroblmanna, byłego podofic. zawod.  
swojego Kottlewskiego a kompanii  
warszawskiej. Dł. br. był związany z grupą  
młodzieży org. przy szkole motolotniczej  
lotnictwa, która istniała przed wojną  
w Bydgoszczy (kpr. wolterminowego  
lotnictwa)  
zob: Jazowski Tadeusz, "Miesz i Tuz" -  
verte

Fragment bydygoński, [w:] Pomorskie  
org. konsp. poza AK 1938-1945,  
Wyd. FARK t. VI, Toruń 1994, s. 189

Wł. IX '04





A

BYDGOSZCZ

AK

5

DĄBROWSKI BENEDYKT

Zob. APAK, INSP. BYDG., T.: DOMINIK M.



BYD605202

DĄBROŃSKI

Pilot, który u nauwel ony „Lotniko” szkolit  
u rekreacji teorii, dywersji sabotazii.

W/g relacji Alojzyc Sussko  
A.14.

Dąbrowski Benedykt  
ps. "Balbo"

Bydgoszcz  
"U i P" 7  
-A 2

W 1941 r. powstała w Bydgoszczy organizacja młodzieżowa pn. "Grupa Lotniczo-Konspiracyjna Żelazna Młodości Lotnictwa". Zang. je "Balbo" - przedwojenny instruktor i pilot Szkoły Podoficerów Lotnictwa ofl. Młodości. Do "U i P" został zwerybowany przez S. (Edwarda) Stronimann, który skontaktował go z szefem antem lotnictwa W. Dudziakiem, który zapisał go i zapoznał go ze statutem "U i P" na polecenie Dudziaka (pełnie jego funkcje  
verte

szef a lotnictwa w „M i P”) rekrutował  
prace linowej posetkowo 12 osób grupy, która  
później wzrosła się do 20 osób, które  
zamiernie przygotowali do wejścia w szeregi  
pilotażu. Zajęcia prowadził B. Dąbrowski.

Do „M i P” został przypuszczalnie werbo-  
wany w poł. 1943r. Po likwidacji kierownictwa  
ob. Chramowski B. „M i P” „Tęcza”, Wdyl.  
GA P A K t. XVII, Tomia 1997,  
s. 137-138

sz. IX 104

„M i P” grupa podparaskowa  
sz. AK

Dąbrowski Benedykt  
ps. „Balbo”

Bydgoszcz  
„A i J” 8

Aresztowany 18.04.1947 r. w ramach  
reprezycji wobec członków „A i J”  
na Pomorzu.

źród: Chramowski B., „A i J”, Wyd. PPAKt. XVII,  
Tom I 1907, s. 1939.

kgf. IX '04

BYDGOSZCZ  
AKC

DĄBROWSKI BENEDYKT  
ps. "BALBO"

9

Konspiracja na lotnisku Bydgoskim.

AKC na Pomorzu, s. 260

Dąbrowski Benedykt

Bydgoszcz

1736

10

nr X 1943 zprawy sigel

Leona Dominika; był kuzal.

Konspiracyjny Sekretariat  
Lotnictwa i inne grupy, "Lotnik"

zob. T: M: 1331/2180 Pom. Dominik  
Leon, 2. II (Bydgoszcz)

h/2 XII'05

Dąbrowski Benedykt

Bydgoszcz

11

Dowódca grupy ruchu oporu; były inspektor w szkole  
wieloletniich kochanek

Job: Samojed Jan, Bydgoszcz AK, T.M: 47/656 Pom, t. 5, cz I, s. 12

NW V.09

Drybrowski Benedykt  
ps. "Balbo"

Bydg. 12  
"Grunwald"  
"Mi 3"

Alicja "Alicja"

zob. Komorowski Tadeusz, Konspiracja  
pomorska 1939-1947. Łelżyków,  
Gdańsk 1993, s. 86-87

złp. xii '11



Dańbrowski Bene dykt

ZESKANOWANE

